

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z ded. ilustr. 5 zł

Dla robotników 4 zł

Odnośn. do domu 30 gr.

Z dostawą pocztową 6 zł

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXIV r.****istnienia.****Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 40

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 80594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Sobota, 22-go lutego****Nr 52**

## Pogłoski o przesileniu w rządzie

Komisja budżetowa zajęć się ma sprawozdaniem specjalnej podkomisji o rządach komisarzy w kasach chorych. W związku z tą sprawą jeden z organów „pułkownikowskich” puścił wczoraj alarmującą pogłoskę że socjaliści dziś już postawią wniosek o votum nieufności dla ministra Prystora i że po ciągnie to za sobą dymisję całego gabinetu

Jak się okazuje, pogłoska ta była jedynie wyrazem pobieżnych życzeń „pułkowników”, albowiem wniosek socjalistyczny nie jest jeszcze załatwiony. Niewiadomo, kiedy wejdzie on na porządek dzienny Sejmu i jak do tego czasu wyglądać będzie sytuacja polityczna. Wiadomo tylko, że socjaliści noszą się z zamiarem zgłoszenia votum nieufności dla ministra pracy. Wiadomo również, że pamiędzy obecnym rządem, a lewicą odbywają się jakieś rozmowy to też narazie na żadne przesilenie się nie zancsi.

Poza temi dwoma komisjami zebrały się jeszcze komisja prawnicza, przemysłowo-handlowa i rolna, które mają jednak mniej doniosłe sprawy do załatwienia.

O g. 3 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym jest jeszcze czytanie projektu rządowego o zmianie podatku obrotowego Projekt będzie odesłany do komisji skarbowej, która nieoficjalnie już się nim zajęła

Poza tem Sejm zakończy długą i nużącą dyskusję nad sprawą zakupu podkładów przez ministerjum komunikacji.

Załatwić ma też sprawę wydania dwóch posłów a mianowicie Baćmągi Konstantego Dzieduszyckiego z BB.

Co do posła Baćmągi, to jak wiadomo oskarżony on jest o zbrodnię podpalenia, defraudacji itd., więc wydanie jego sądem nie ulega wątpliwości. Co do posła Dzieduszyckiego, chodzi tu o drobną sprawę i na posiedzeniu komisji referent tego wniosku pos. Podoski z BB. wypowiedział się przeciw wydaniu.

Od tego czasu jednak przyszła osławiona deklaracja posłów BB. o zrzeczeniu się

nietykalności poselskiej, konsekwentnie więc opowiedzą się oni prawdopodobnie za wydaniem kolegi klubowego.

Doniosłą sprawę poruszy wniosek posłów Klubu narodowego, postawiony na porządku dziennym, a dotyczący udzielenia

### Niejasna sytuacja

Incydent o zrzeczeniu się nietykalności przez posłów BB, list w tej sprawie p. Bartla, wyjazd jego do Lwowa i ataki części prasy sanacyjnej na obecnego premiera wywołały istną powódź plotek i pogłosek politycznych.

Opowiada się więc po kałach sejmowych że grupa pułkownikowska jest bardzo niezadowolona z obecnego kursu i że z tego powodu p. Bartel jest jakoby zachwiany. Szczególnie radykalnemu pogorszeniu miał ulec stosunek wzajemny p. Bartla i p. Sławka.

W związku z tem przebakują niektórzy,

koncesji elektryfikacyjnej dla firmy Harriman w New Yorku. Wnioskodawcy domagają się wyjaśnień, podkreślając, że ostatnie narady w łonie rządu, co do których Sejm nie ma żadnych informacji, budzą zrozumiałe i uzasadnione zaniepokojenie.

że natychmiast po „przepchaniu” budżetu p. Bartel ma ustąpić, a miejsce jego zajęć ma obecny wojewoda wileński, p. Raczkiewicz.

Byłby to gabinet także „dwutorowy”, ale z silniejszym, niż dotychczas, nachyleniem ku stronie pułkownikowskiej.

Ile w tych pogłoskach prawdy nie zdołaliśmy stwierdzić

### PREMIER NA ZAMKU

Dziś w południe premier Bartel przybył na Zamek i odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

## Koniec przesilenia we Francji

PARYŻ, 21.2 Otrzymałszy od prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia nowego gabinetu, Chautemps zabrał się wczoraj do pracy.

Po licznych rozmowach ze swymi przyjaciółmi, Chautemps udał się do ministerjum spraw wewnętrznych, aby rozmówić się z Tardieu, rezultatem zaś tej rozmowy była od mowa ze strony byłego premiera przyjęcia stanowiska w gabinecie swego następcy.

Wieczorem opuściwszy pałac Elizejski, gdzie zawiadomił prezydenta Doumergue'a o wyniku swych rokowań z przedstawicielami stronnictw, Chautemps zawiadomił przedstawicieli prasy, że gabinet jego będzie ukonstytuowany prawdopodobnie dziś przed południem.

Panuje przekonanie, że nowy ten gabinet lewicowy, popierany przez socjalistów, jest bardzo problematyczny i że, biorąc pod uwagę arytmetykę parlamentarną, nie wytrzyma pierwszego starcia z izbą posłów.

PARYŻ, 21.2. Dziś o godz. 2 z rana, Cornut, przyszły dyrektor kancelarii Chautempsa, odczytał przedstawicielom prasy następującą listę członków nowego gabinetu:

Przewodniczący rady ministrów i minister spraw wewnętrznych—Chautemps; sprawy zagraniczne—Briand; finanse—Charles Dumont albo Palmade; sprawiedliwość—Rene Besnard albo Lamoureux; marynarka—Albert Sarraut; wojna—Flandin; roboty publiczne—Jean Durand; oświata—Ricolfi; handel—Lamoureux albo Rene Besnard; poczta i telegraf—Mario Roustan; kolonje—Georges Bonnet; praca—Queuille; emerytury—Gallet; marynarka handlowa—Danielou.

Nowy zatem gabinet składać się będzie z szesnastu ministrów, z których dziesięciu jest posłami, należącymi do następujących ugrupowań parlamentarnych.

Jeden republikanin socjalista—Briand; 4 radykałów społecznych—Chautemps, Georges Bonnet, Lamoureux, Queuille; 3 członków lewicy radykalnej—Danielou, Laurent Eynac, Loucheur; 2 republikan lewicowych—Flandin i Ricolfi.

Do gabinetu wchodzi ponadto 6 senatorów: Rene, Besnard, Charles Dumont, Jean Durant, Gallet, Mario Roustan i Albert i Albert Sarraut z lewicy radykalnej i radykałów społecznych.

Nr marginesie

# Kanalja z „Rozwoju” dżentelmenowi

## z „Ilustr. Kurjera Codziennego” w Krakowie

Jakis szrajbingielesa z „Ilustrowanego Kur. Codz.” przy czytaniu „Rozwoju” — jak pisze „mimowoli dłoń zwiera się w pięść, a z zaciśniętych odraża i pogardą warg. wypada tylko jedno słowo: „kanalja”.

Do tych zaciśniętych odraża i pogardą warg, i do tej piany na pysku, pasowało by lepiej coprawda rasowe więcej wyrażenie „A szlag soll treffen”

Szlachetne to oburzenie wywołał bagatelny tytuł telegramu o nieprzyjeździe do Polski senatora Moore: „Uniknął gorszego nieszczęścia”

Zapytujemy, czy wielkim szczęściem by-

łoby dla senatora Moore przyjazd do kraju, gdzie wychodzi „Ilstr. Kur. Codz.”, którego redaktorzy w inteligentnej dyskusji nie potrafią używać innych wyrazów jak „kanalja”, „szubrawe indywiduum”, „cham” i t. p.

Miarą kultury społeczeństwa jest jego prasa. Czyż można tedy było tak wysoce inteligentnej jednostce jak s. p. senator Moore, życzyć przyjazdu do kraju, gdzie krakowski suis generis dziennikarza, ani ze stylu ani z wychowania nie można odróżnić od cowboya z Arizony lub od ulicznej kokoty z Broadway'u?

A. S.

# Wola głód niż powrót do Bolszewji

PARYŻ, 21.2. Sowiecka misja handlowa w Paryżu wymówiła posady wszystkim pracownikom Ludowego Banku Moskiewskiego, będącego ekspozyturą sowieckich związków spółdzielczych, oraz pracownikom wszelkich innych sowieckich placówek gospodarczych na terenie Francji z wyjątkiem pracowników samej misji. Liczba osób, które wskutek redukcji straciły posady, wynosi kilkaset

Równocześnie z zawiadomieniem o wymówieniu oświadczone pracownikom, że kto z nich w terminie trzydniowym wyjedzie do Sowietów, temu rząd bolszewicki gwarantuje udzielenie posady w Rosji.

Z propozycji tej z liczby kilkuset zredukowanych nie skorzystał ani jeden. Wszyscy woleli pozostać we Frakcji bez posady, niż jechać do Rosji.

# Czekista przed sądem

TALLIN, 21.2. — Sąd apelacyjny w Tallinie zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący na 15 lat ciężkiego więzienia czekistę, Dawida Piarna, który w 1919 roku stał na czele sowieckiego trybunału rewolucyjnego w Walku. Piarn wlasnoręcznie rozstrzelał wówczas 19 obywateli estońskich. Po kilku latach pobytu w Rosji Piarn wrócił do Estonii pod przybranym nazwiskiem Kazika i jako taki aresztowany był za udział w wywrotowej propagandzie w wojsku estońskim. Sąd skazał go wówczas na 8 lat więzienia, lecz podczas

rozprawy w rzekomym Kaziku poznano czekistę Piarna. Pociągnięto go ponownie do odpowiedzialności. Znaleźli się świadkowie krwawych zbrodni oskarżonego w Walku i sąd zwiększył karę do 15 lat więzienia. Po zeznaniu Piarna nadeszły do Tallina wiadomości, iż władze sowieckie poczyniły liczne aresztowania wśród zamieszkałych w Rosji estończyków, chcąc w ten sposób uzyskać zakładników dla ewentualnej wymiany.

Wiadomości te wywołały w Estonii powszechne oburzenie

# Wzór dla naszej skarbowości

BERLIN, 21.2. Pewien mieszkaniec Bieschofswerdu koło Drezna otrzymał wezwanie do uiszczenia podatku kościelnego w wysokości 5 fenigów.

Na wezwaniu znajdowała się uwaga, iż podatnik należność tę uiszczyć może w czterech ratach, trzy pierwsze po jednym fenigu w czwartej zaś resztę tj. 2 fenigi.

Oczywiście, że opodatkowany wolał nie korzystać z dobrodziejstwa rozłożenia podatku na raty i całą sumę od razu zapłacił.

# BYRD W DRODZE POWROTNEJ

NOWY JORK, 21.2. Jak donosi „New York Times”, Byrd oraz reszta uczestników w ekspedycji polarnej, opuścili wczoraj na pokładzie „City of New York” Zatokę Wielką i znajdują się w drodze powrotnej.

Samoloty oraz wielka ilość różnych ma-

terjałów z powodu konieczności jak najszybszego wyjazdu musiano pozostawić na barjerze lodowej, najcenniejszy jednak materiał, mianowicie niewywołane jeszcze po części zdjęcia filmowe, Byrd zdecydował zabrać ze sobą.

# NOWY RABUNEK SOWIETÓW

MOSKWA, 21.2. Na wniosek komisariatu ludowego skarbu wszystkie państwowe instytucje sowieckie, zakłady przemysłowe, oraz osoby prywatne powinny w terminie miesięcznym złożyć w urzędach skarbowych posiadane przez nich carskie ordery i medale złotą i srebrną walutę carską, wszelkiego rodzaju odznaczenia, nagrody jubileuszowe, sportowe i inne, medale przemysłowe itp. z wyjątkiem nagród i odznaczeń rewolucyjnych. Przepisy te przewidują surową odpowiedzialność za niestosowanie się do tego postanowienia oraz zaznaczają, iż w pewnych wypadkach sądom sowieckim przysługiwać będzie prawo stosowania kary śmierci wobec opornych posiadaczy wymienionych przedmiotów.

# Samochód w rzecę

BYDGOSZCZ, 21.2. Wczoraj szofer pewnej firmy pozostawił na ulicy w Bydgoszczy samochód pod opieką praktykanta tej firmy 16-letniego Gerharda Aleksandra. Chłopiec w czasie nieobecności kierowcy, zaczął majstrować przy motorze. Nie będąc obeznanym z mechanizmem, uruchomił motor i puścił w ruch samochód, który całym pędem wjechał prosto do rzeki Erdy.

Znajdujący się na berlinkach szkutarze zauważyli wypadek i pośpieszyli natychmiast z pomocą, ratując chłopca. Samochód dotąd jednak pozostaje na dnie rzeki, gdyż mimo zabiegów straży pożarnej, nie udało się wozu wydobyć.

Wystraszony śmiertelnie i potłuczony nawpół przytomny chłopiec, odstawiony został łado domu rodziców.

# Urzędowa giełda warszawska

## WALUTY i DEWIZY.

|             |                                     |
|-------------|-------------------------------------|
| Dolar Stan. | Zjedn. 8,87 (sprzed 8,89 kup 8,85)  |
| Belgia      | 124,28 (sprzed. 124,50 kup. 123,97) |
| Paryż       | 34,90 (sprzedaż 34,99 kupno 34,85)  |
| Holandja    | 357,72 (sprzed. 358,65 kupno 56,58) |
| Kopenhaga   | 238,72 (sprzed 239,32 (kup. 238,21) |
| Londyn      | 43,35 (sprzedaż 43,46 kupno 43,28)  |
| N. Jork     | 8,903 (sprzedaż 8,924 kupno 8,861)  |
| Szwajcaria  | 172,04 (sprzed. 172,47 kup. 171,58) |
| Włochy      | 46,70 (sprzedaż 46,82 kupno 46,71)  |

Obroty średnie. Tendencja walut europejskich mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,87114 Rubel złoty 4,67 Gram czystego złota 5,9144

# PRZEZ RADIO

## SOBOTA 22-go lutego

|               |  |
|---------------|--|
| 11,58         | Sygnal czasu i hejnał  |
| 12,05         | Muzyka z płyt gramofonowych                                  |
| 12,00 i 15,00 | Komunikaty   |
| 17,45         | Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci                     |
| 19,25         | Płyty gramofonowe  |
| 19,58         | Sygnal czasu.  |
| 20,00         | Feljton p. t. „Kobieta, najpiękniejsza”                      |
| 20,15         | Muzyka lekka wyłącznie obcych kompozytorów                   |
| 21,15         | Feljton p. t. „W gabinecie komisarsza policji”               |
| 21,30         | Transmisja z teatru „Wesoły wieczór”, Kewja p. t. „Weź mnie” |

# Odpowiedź Bolszewji.

Protest Głowy Kościoła Katolickiego przeciw prześladowaniu religijnemu w Rosji poparły dotąd dwa wyznania: anglikańskie (wystąpieniem arcybiskupa z Canterbury) i greko-schizmatyckie (uchwałą synodu w Atenach). Inne dotąd milczą, skrupowane najwidoczniej tem, że inicjatywa wyszła z Rzymu.

Cóż się dzieje w Rosji?

Na orędzie Papieża odpowiedziała Bolszewja — jak donosi „Corriere della Sera” — zakazem publikowania tego listu i omawiania go w prasie. Prześladowani zatem za wiarę w Rosji ludzie prawdopodobnie jeszcze nie wiedzą, że w ich obronie stanęła Stolica Apost., a napewno nie wiedzą, jaki oddźwięk w świecie to wystąpienie Papieża wywołało. Oczywiście do czasu... Bo mimo wszystko nawet Rosja bolszewicka nie jest otoczona chińskim murem, przez który mysz się nie prześlizgnie, ale i do niej przenikną wieści z Zachodu. Zresztą sama prasa bolszewicka temu przenikaniu wiadomości z Zachodu nie mowoli sprzyja.

Zalewa ją obecnie fala złości pisze „Głos Narodu” i nienawiści z powodu mnożących się w świecie protestów. Przewala się przez nią wszystko, co kiedykolwiek wymyślono przeciw Kościołowi katolickiemu i przeciw Papiestwu. Atakuje się w sposób najbardziej bezwzględny cerkiew grecką, i wyznanie anglikańskie. Rzecz jasna, że w tych warunkach nawet ciemny „muzyk” rosyjski musi się zastanowić nad tem nadzwyczajnym zjawiskiem i przyjść do przekonania, że ta kampanja jest odpowiedzią na jakieś wystąpienie zwalczanych z taką wehementją wyznań europejskich.

Może najostrzej został zaatakowany arcybisk. anglikański z Canterbury. Widocznie nie spodziewano się w Moskwie, by się zdecydował na poparcie inicjatywy Papieża. „Ekonomičeskaja Żiźń” odchodzi od zmysłów, gdy o nim pisze. Wypomina mu więc że ma sute zaopatrzenie, gdy „miljony angielskich robotników cierpią głód”. A w przystępie szczerości, która się zwyczajnie wyładowuje w paroksyźmie wściekłości, zapewniał go:

„W S.S.S.R. CHRYSZTUS NIEMA JUŻ MIEJSCA, GDZIEBY MOĞŁ GŁOWĘ SKŁONIC”, potwierdzając w ten sposób najostrzejsze oskarżenia Stolicy Apostolskiej. Ale zarazem potem pismo sowieckie dodaje dla zatarcia pierwszego wrażenia:

„Mimo to jednak o prześladowaniu religji w Unji sowieckiej niema mowy. Wszystko polega na tem, że przez rozbudowę socjalistycznego ustroju religja została przyciśnięta do muru”.

Ponadto związek Bezbożników jak już pisaliśmy — rozpoczął wzmożoną agitację antyreligijną... Idzie ona w dwóch kierunkach. Wpływa Związek na ludność sterrowaną, żeby się od rządu domagała — rozwiązania wszystkich związków religijnych, a w najbliższym czasie zakazania obchodzenia Wielkiej nocy pod karą. Już się odbyło szereg takich „zgrupowań robotniczych”, na których tego rodzaju żądania po-

stawiono. Najtłumniejsze, rzecz jasna, odbyło się w stolicy, w Moskwie... Bolszewicy uważają, że w ten sposób będą mogli całą antyreligijną akcję przedstawić wobec Europy jako — akcję podjętą na życzenie ludności, Lecz są w błądzieli!

Wiele spodziewali się bolszewicy po wystąpieniu metropolity z Niżniego Nowogrodu, Sergjusza. Udzielony jednak przez niego

prasie sowieckiej i następnie zakomunikowany zagranicy wywiad przyjęła Europa tak, jak się należało spodziewać. Poznano w nim odrazu redakcję bolszewickich władz. Poprostu wywiad cały sprzadzili urzędnicy bolszewicy i przedstawili go tchórzliwemu szefowi „Żywej Cerkwi”, który bez wahania, co było do przewidzenia, dał swój podpis pod ten cyniczny dokument.

## W erze „radosnej twórczości”

„Lwowski Kurjer Poranny” otrzymuje następujący list, który nie wymaga komentarzy.

Szanowna Redakcjo!

Pozwalam sobie przesłać Szan. Redakcji ku uciechu czytelników następujący kwiatek biurokratycznofiskalny.

Dnia 30 listopada u. r. byłem wraz z p. Dr. Ludwikiem Wiszniewskim na audjencji u Prezesa Izby Skarbowej we Lwowie, Dra Tadeusza Pollaka. Jako reprezentanci rolnictwa w komisji szacunkowej podatku dochodowego w Tłumaczu skarżyliśmy się na nieproporcjonalne i wciąż wzrastające obciążenie rolników tym podatkiem oraz na zbyt słabą reprezentację rolnictwa w komisji. W konkluzji naszej rozmowy p. Prezes, żegnając się z nami, polecił nam wystosować do siebie krótki memorjałik ilustrowany cyframi, na któreśmy się powoływali i wyraźnie powiedział: „Ale nech Panowie to przysłać na moje ręce, adresując nie do izby ale wprost do mnie aby mi tu tego gdzie nie zapodzielili”. Zastosowaliśmy się ściśle do

tego polecenia, adresując zarówno kopertę, jak i nagłówek memorjału wyraźnie: „Do JWP. Dra Tadeusza Pollaka. Prezesa Izby Skarbowej we Lwowie.” List był polecony.

Tymi dniami otrzymałem z Urzędu Skarbowego w Tłumaczu kartę z d. 1 lutego 1930 L. 631 30 z żądaniem dostarczenia stempli na 3 zł. na „podanie” do Izby Skarbowej w przedmiocie wniesionej prośby w sprawie mianowania członków” i do 2 załączników po 50 gr.

Nocy powyższej nie wykonypował — jak błędnie przypuszczałem — żaden kancelista ani pisarz ani woźny Urzędu Skarbowego w Tłumaczu, lecz została ona wystosowana na wyraźne polecenie Izby Skarbowej we Lwowie, L. W. II. 88097 3 29.

Obecnie oczekuję wezwania do ostemplowania także naszych biletów wizytowych, któremi anonsowaliśmy się na audjencję do p. Prezesa.

Chocimierz 15 lutego 1930.

Z wysokim poważaniem

W. J.

## Niezwykły sen

W tych dniach zdarzył się w Czecho-Słowacji tragiczny wypadek, poprzedzony niezwykłymi zaiste okolicznościami. Nauczycielka wiejskiej szkółki w Ledec zadała swym uczniom wypracowanie domowe którego tematem miał być opis ostatniego snu, jaki śniło dziecko.

10-letni Adalbert Chudoba opisał w swem wypracowaniu, że śniło mu się, iż ślizgał się z dwoma swymi kolegami jakimś Sobekiem i Naradem na miejscowej rzeczce. Gdy nagle lód się złamał i wszyscy trzej po-

rozpaczliwych wysiłkach uratowania się wpadli pod lód i utonęli.

Sen ten straszny wysnił się niedalej jak następnego dnia. Trzej chłopcy po drodze do jakiegoś fabrykanta, który obiecał pokazać im latarnię magiczną, przechodzili koło rzeki Chudoba, nie bacząc na słaby lód, rozpoczęli ślizgać się i wpadł do wody; widząc to Sobek i Narada pośpieszyli mu z pomocą, lecz usiłowania ich były daremne i wszyscy trzej utonęli w rzece.

## Popularność bolszewicka

Mknący ulicą Twerską w Moskwie samochód zastępcy szefa G. P. U. Jagody, stał się z innym samochodem i uległ rozbiciu.

Jagoda wyszedł bez szwanku, natomiast jadący wraz z nim znany komunistą Kurowski zginął na miejscu.

Przechodnie, będący świadkami wypadku, zamierzali zmasakrować winnego kierowcę, lecz dowiedziawszy się, że zabity był komu-

nista, nie tylko odstąpili od zamiaru, ale nawet gratulowali kierowcy:

— Maładiec! Choć odnim mniejsze!, co znaczy: Zuch jesteś! Choć o jednego mniejsze!

Kilku takich przechodniów aresztowano. Będą oni stawieni przed sądem pod zarzutem działań przeciwrewolucyjnych, co grozi karą śmierci.

# Jeszcze jeden podatek

W „Monitorze Polskim“ z dnia 18 bm. ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów o podatku wojskowym.

Podatek ten muszą opłacać następujące kategorie osób:

przeniesieni do rezerwy,

uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu, lub bez broni,

uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Przeniesienie do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, a nawet całkiem zwolnieni w czasie odbywania czynnej służby wojskowej przez wojskowo-lekarską komisję szpitalną,

uznani za zdolnych tylko od służby w pospolitem ruszeniu z bronią, lub bez broni, a nawet zupełnie zwolnieni w czasie odbywania czynnej służby, w drodze rewizji przez odnośne komisje lekarskie.

Od obowiązku opłacania tego podatku zwalnia utrzymywanych kosztem gminy, lub dobroczynnych zakładów, uznanych za niezdolnych do służby wojskowej, którzy są zarazem niezdolni ani do pracy fizycznej, ani umysłowej, jeżeli dochody ich nie osiągnęły dochodu podlegającego opodatkowaniu.

Ponadto od opłacania podatku wojskowego zwolnieni są ochotnicy, którzy w czasie mobilizacji wstąpili do wojska, lub marynarki, jeżeli zostaną uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, lub wogóle zwolnieni z wojska, bez względu na czas przesłużony czynnie.

Wreszcie zwalnia rozporządzenie od podatku tylko na dany rok tych rezerwistów, którzy odbyli w odnośnym roku ćwiczenia, a z przeniesionych przy poborze do pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, oraz zwolnionych ze służby, którzy w danym roku podatkowym odbywali służbę wojskową.

Uprzywilejowane są też pod względem podatku osoby, które przed poborem ukończyły conajmniej jeden stopień przysposo-

bienia wojskowego, a w danym roku podatkowym brały przez 6 miesięcy czynny udział w pracy nad przysposobieniem wojskowym.

Oczywiście, że podatku nie będą opłacać bezrobotni, którzy w odnośnym roku podatkowym pozostawali bez pracy przez dwa miesiące, a poza tem nie osiągają dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu.

Podatek wojskowy pobiera się w dwojaki sposób: jako t. zw. podatek zasadniczy, lub jako dodatek do podatku dochodowego.

Zasadniczy podatek wojskowy opłacają ci, którzy nie posiadają dochodów podlegających podatkowi dochodowemu.

Znacznie gorzej potraktowani są płatnicy podatku wojskowego, opłacający podatek dochodowy. Rozporządzenie bowiem obciąża ich nie tylko owym podatkiem zasadniczym, ale i wyżej wspomnianą drugą formą podatku wojskowego, t. j. dodatkiem do podatku dochodowego.

Co do kwot, to stawki, podatku zasadniczego wynoszą: 10 zł. dla osób przeniesionych do rezerwy, oraz zwolnionych zupełnie z wojska (kat. E),

15 zł. dla płatników należących do pospolitego ruszenia bez broni (kat. D),

20 zł. dla osób uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kategoria C).

Przy podatku wojskowym w postaci dodatku do podatku dochodowego robi rozporządzenie różnicę między podatkiem dochodowym od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, a wszelkimi innymi dochodami. W tym drugim wypadku, opłacają rezerwiści 10 proc. odnośnej stawki podatkowej, płatnicy podatku wojskowego kat. C i D 15 proc., a zwolnieni z wojska kat. B 20 proc.

Osoby zaś, od których podatek dochodowy pobiera się w drodze potrącenia z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń, opłacają od tego podatku podatek wojskowy w postaci dodatku do podatku dochodowego

## Nieprzyjęcie orderu

„Słowo Pomorskie“ zamieszcza następujące oświadczenie:

„Wobec podanej przez gazety wiadomości o nadaniu mi złotego krzyża zasługi oświadczam, że pomimo uczucia wdzięczności za uznanie, jakie po 10 latach niepodległości ojczyzny za dawną pracę narodową w akcie tym upatruję, odznaczenia tego przyjąć nie mogę, ponieważ 1) nigdy nie pracowałem dla jakichkolwiek honorów, tylko dla Polski, — 2) przenigdy nie przypuszczałem, ażeby w Polsce ludowej miał corocznie spadać taki „deszcz“ orderów i odznaczeń na ludzi zasłużonych i niezasłużonych, że odznaczenia te tracą całkiem swą wartość. Ks. Wróblewski, proboszcz w Lipinach“.



**OSTRZEZENIE.** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

według skali od 0.2—2 proc. całorocznego wynagrodzenia. Obowiązek opłaty tego podatku powstaje z dniem 1 stycznia każdego roku.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się podatek wojskowy, który dla ludności pracującej przynosi zapowiedź nowych podatkowych ciężarów.

## PONURY DOM

— Czas iść stąd, dziewczyno — rzekł. — Ze swojej strony uczynię dla pani wszystko, co będzie możliwe — przypuszczam, że uda mi się oszczędzić pani wielu przykrości.

Przez chwilę śledził jej oddalającą się postać następnie przeszedł do opuszczonej sali. Miał wrażenie, że wieki minęły od chwili, gdy siedział tu, gryząc grzanki i pijąc herbatę, z ilustrowanym czasopiśmie na kolanach!

Pogrążona w półmroku przestrzeń wydawała się pełna dawnych, odwiecznych duchów. Przybytek Łez! W obrębie tych ścian rozgrywały się bardziej rozpaczliwe, bardziej beznadziejne tragedje.

Podszedł do wyłożonej drzewem ściany i powiodł palcem po drobnej szramie w otafłowaniu, którą wyrzył rzucony przez bandytę nóż. Reeder uśmiechnął się na myśl o tem

banalnym wydarzeniu.

Miał powody aby wszystkie związane z tem miejscem wypadki pamiętać poprostu, bez żadnego dramatyzowania.

Nagle zakołysała się pod nim podłoga i lampy zagasty. Zrozumiał, że to wstrząsy opoki skalnej nadwężyły druty i przerwały je. Pośpiesznie wypadł do westibulu, i kiedy już miał opuścić dom, na progu, przypomniał sobie o przyrzeczeniu, danem Oldze Crewe.

Na szyi jego jeszcze wisiła latarka, którą posługiwał się w podziemiach. Zapalił ją powrócił do miejsca, gdzie stała kasa, i wsadził klucz w zamek. Cały dom kołysał się w tył i naprzód, jak pijany człowiek. Brzęk szkła, skrzyp przewracanych kozłów do garderoby, złowrogi trzask rysujących się ścian — wszystko to mówiło o niebezpieczeństwie, któremu ująć jest już niemożliwością. Zawahał się, miał szaloną chęć rzucić się do ucieczki, ale słowo J. G. Reедера było słowem mężczyzny. Ponownie włożył klucz w

zamek, przekreślił, szarpnął za skrzydło wielkich, ciężkich drzwi — i Małgorzata Belman padła w jego ramiona!

## ROZDZIAŁ XX.

Reeder stał, trzymając w objęciach nawpół omdlałą dziewczynę. Chcąc nasycić głodne oczy jej dawno nieoglądane rysami, nachylił się ku twarzy, oświetlonej zaledwie słabym rozbłyskiem latarni. Nagle kontemplację tę przerwał groźny szelest — szafa ogniotrwała lekko i bez wtrząsów, runęła w otwór rozsuwającej się ściany.

Wziął dziewczynę na ręce, przedarł się przez westibul, i wybiegł z gmachu. Ktoś wod doli zawołał jego imię, Reeder rzucił się naoslep w kierunku tego głosu. W pewnym momencie poczuł, że traci grunt pod nogami. Całym ciałem skoczył przed siebie i szczęśliwym trafem zatrzymał się na brzegu nowopowstającej przepaści. Ale podczas skoku o mało nie upuścił bezwładnego ciała Małgorzaty.

# SPOTKANIE Z SAMYM SOBĄ

Przed trybunałem budapeszteńskim toczył się w ostatnich dniach proces o bardzo ciekawą kradzież, która zarazem była jeszcze ciekawszym wypadkiem zetknięcia się dwu sobowtórów.

Niejaki p. Grzegorz VIDA, bogaty właściciel ziemski, zamieszkały w Budapeszcie we własnym domu wyjechał niedawno, zapowiadając, że zamierza spędzić parę miesięcy w swoich dobrach.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu służby p. VIDA pojawił się w swoim domu tego samego jeszcze popołudnia, powiadając, że pilne interesy powołały go z powrotem do miasta.

Te „interesy“ trwały dwa tygodnie, po upływie których przyjechał ze wsi drugi VIDA i stanął przed swoją kamienicą właśnie w chwili, aby zobaczyć siebie samego, wsiadającego do swego automobilu. Na ten widok VIDA (ze wsi) osłupiał, lecz gdy przyszedł do przytomności, zawołał policjanta i kazał mu pana z automobilu aresztować.

Policjant nie wiedział, co zrobić i bezradnie zapytywał służących, który z tych dwu kłócących się panów jest panem VIDĄ, a który oszustem?

Ponieważ służba również nie mogła dostarczyć objaśnienia, policjant zabrał obu do komisariatu, gdzie oszust wreszcie przyznał się do wszystkiego i oświadczył, iż przypadkowo odkrył swoje nadzwyczajne podobieństwo do VIDY, zaczął dokładnie studjować jego ubranie, jego uczesanie się i sposób życia, aby, przy danej sposobności, skorzystać z tego i przepędzić wygodnie pewien czas na

koszt prawdziwego p. VIDY.

Ta sposobność zdarzyła się z powodu wyjazdu właściciela dóbr, a oszust przez dwa tygodnie żył sobie wygodnie, jak milioner.

Najciekawsze z tej całej historii było zakończenie sprawy, a mianowicie to, że nie mając grosza w kieszeni sobowtór p. VIDY, zamknięty w więzieniu, otrzymał wiadomość o niespodziewanym wielkim spadku.

Zapłacił więc p. VIDZIE za dwa tygodnie wikt, mieszkania, opierunku i za drobne wydatki i w ten sposób wywinął się od oskarżenia za kradzież.

Podobny wypadek z „głodnym złodziejem“ zdarzył się prawie równorzędnie w Trynidad, w stanie Colorado w Północnej Ameryce.

Niejaka pani ALGO wyszła pewnego dnia do miasta, nie pozostawiając nikogo w zamkniętym mieszkaniu. Powróciwszy, stwierdziła, że się ktoś do jej lokalu włamał, a szukając śladów złodzieja, spostrzegła, że garnki i talerze, które zostawiła brudne, są pomyte, podłoga pozamatana i wogóle wszystko doprowadzone do wzorowego porządku.

Na stole kuchennym znajdowała się następująca kartka:

„Sanowna Pani! Zjadłem trochę z pani zapasów, bo byłem bardzo głodny. Nie ruszałem nic z pani domu, ale zrobiłem tylko trochę porządku, aby dać poznać żem był tu taj. Dziękuję pani serdecznie za pokrzepienie. Głodny człowiek“.

## Purpurowa szajka

Nowojorska policja zajmuje się obecnie nową zbrodnią osławioną „Purpurową szajką“, której specjalnością jest uprowadzanie bogatych ludzi, za których zwolnienie żąda się kolosalnych okupów. Ostatnią ofiarą bandy jest 62-letni lichwiarz Maks PRICE z New-Haver w stanie Connecticut, który niedawno zniknął, a za którego zwolnienie „Purpurowa szajka“ zażądała 60 tys. dola-

rów. PRICE w tych dniach powrócił do swego mieszkania i opowiedział przygodę która go spokała:

Na ulicy napadło mnie kilku mężczyzn, powlokło do auta i zawiozło do domu, w którym przebywałem przez cały czas w tym samym pokoju... Nie miałem pojęcia, gdzie się znajduję, gdyż w aucie oczy zawiązano mi przepaską... Także w pokoju musiałem ja-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Miejskie Kino Oświat.

Od 18.11. do 24.11. 1930 r.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

H ■ MONTE ■ H

R ■ A ■ B ■ I ■ A

Według powieści  
A. DUMASA.

W rolach głównych  
LIL GAGOWER  
—i—  
Berna GOETZKE

A ■ CHRISTO ■ A

Następny program „Mocny Człowiek“

nosić... Omal nie oślepiem... Zdejmovano mi ją tylko na czas posiłków...

Pewnego wieczora znowu wpakowano mnie do auta, które jechało conajmniej godzinę w szybkim tempie. Wymuszono ode mnie przyrzeczenie, że w określonym czasie złożę żadaną sumę, wypuszczono mnie na wolność... Znalazłem się sam na drodze... Z trudem dowlokłem się do najbliższego domostwa, skąd autem powróciłem do New-Haver...

Price uwiadomił o wszystkim policję, która go teraz bacznie pilnuje. Zachodzi bowiem obawa, że jeśli Price w określonym terminie nie uiszczy okupu, zostanie znowu porwany, lub też nawet życiu jego może grozić poważne niebezpieczeństwo.

Policja amerykańska wyteżyła obecnie wszystkie siły, aby wpaść na trop „Purpurowej szajki“. Udało się jej w ostatnich dniach pochwycić rzeczywiście pewnego opryszka który w New-Haver występował w roli hypnotyzerą i „jasnowidzącego“. Jakkolwiek ów „cudotwórca“ nie chce narazie zdradzić swoich kolegów, policja ma nadzieję, że skłoni go do przerwania tego milczenia.

Opinia publiczna w Ameryce oczekuje z napięciem uwiecznienia „Purpurowej szajki“.

—oO—

## Z KROLESTWA ZABOBONU

Podjezrane praktyki rozmaitych szarlatanów czy czarowników, jeszcze dziś tak mają swe źródło i przyczynę w pragnieniu ludzi, zmierzającym do odkrycia przyszłości. Czarodzieje ci, magowie, wróżbici i t. d. wykorzystali tę niezaspokojoną ciekawość dla swoich celów lub zysków w każdej epoce.

W wiekach średnich byli oni przedmiotem strachu prawie dla wszystkich. Aby zdobyć zaufanie łatwowiernych, posługiwali się magicznymi zwierciadłami, magicznymi pierścieniami, talizmanami w postaci np. główek zwierząt z brązu, pozostających rzekomo pod wpływem pewnych konstelacji, a którym przypisywało się właściwości wieszczbiarskie, dalej pierścieniami cudownymi, pozwalającymi posiadaczowi prze-

nosić się w jednej chwili z miejsca na miejsce, czarodziejskimi różdżkami deszczyny, kociołkami magicznymi, przeznaczonemi do gotowania przeróżnych i najdziwniejszych ingrediencji, jak ropuch, jaszczurek, tłuszczu dzieci zmarłych bez chrztu i t. p.

Temi dziwnymi środkami i sposobami można było uzyskać wszystko, a więc pogodę, deszcz, zamianę człowieka w zwierzę, w roślinę i t. p. Znaczną część tych praktyk przypisywano djabłu i aby go przywołać wystarczyło wypowiedzieć pewną formułę według przepisów, podanych w specjalnych książkach kabalistycznych.

Nietylko poszczególne osoby, ale całe zbiorowiska ludzi stawały się ofiarami omamienia i przysięgały, że widziały np. Belzebuba, który ukazał im się w cieniach nocy rzekomo w postaci kozła lub olbrzymiej ro-

puchy. Istniała wiara w gromadne seanse djabłów i czarownic, a seanse te nazywano sabbatami, bo odbywały się w nocy z soboty na niedzielę na szczycie niektórych gór. Uczestnicy mieli udawać się tam, dosiadłszy kija, miotły, łopaty i powtarzając pewne zaklęcia.

Podjezrane praktyki rozmaitych szarlatanów czy czarowników, jeszcze dziś.

Często szarlatani, zwłaszcza na wsi zajmują się leczeniem wszystkich chorób w rzeczywistości nieuleczalnych. W Ardenach we Francji istnieją kobiety t. zw. „sagenses“ które zajmują się leczeniem wszystkich chorób zapomocą specjalnych masażów, robionych w formie krzyża na plecach chorego. W innej prowincji francuskiej w Normandji, uciekają się także lekarci do różnych sztuczek czarodziejskich, aby się dowiedzieć, w jakim źródle należy zanurzyć dziecko ko-

# Wpływ księżycy

Ludzie powszechnie wierzą, że zmiany księżycy oddziałują na zmiany pogody ziemskiej i wiara tą trudnoby było wstrząsnąć, trudnoby było przekonać ludzi, że nie wszystko jest tak, jak im się wydaje.

Wpływ księżycy na naszą atmosferę jest produktem mas wzajemnie na siebie oddziaływujących ciał „księżycy i atmosfery”, tak jak przyływ i odpływ jest produktem oddziaływania mas księżycy i wody ziemskiej. Atmosfera posiada masę, objętość, równającą się objętości 10 mtr. wysokości wody, czyli, że masa powietrzna jest zaledwie jakąś tysiączną częścią masy wodnej mórz.

Przyływ i odpływ oznaczają zaledwie esiemnastą część różnicy ciśnienia w atmosferze, czyli, że oddziaływanie księżycy na naszą atmosferę nie da się obliczyć zapomocą naszych ziemskich instrumentów mierniczych. Nie zapominajmy, że trzeba było aż 145 000 doświadczeń, by dowieść obliczonej przez La place'a siły oddziaływania.

Ze tysiące przeróżnych przepowiadaczy pogody, opierających swoje przepowiednie na zmianach, zachodzących na księżycu, jak np. t. zw. „lisia czapka”, następnie, rozmaite układy zarysów chmur, pełnia, nów, zachód księżycy itd. — często schodzą się w swych twierdzeniach i zgadzają w wynikach swych obserwacji, to niczego jeszcze nie dowodzi.

Przedewszystkiem w naszych szerokościach geograficznych pogoda jest nader zmienna. Każda przepowiednia pogody ma szanse sprawdzenia się lub niesprawdzenia, zupełnie przypadkowe. Każda taka przepowiednia ma 50 proc. szans, że się sprawdzi i tyleż proc. szans, że się nie sprawdzi.

W krajach, gdzie pogoda nie zmienia się całymi miesiącami, nikomu ani przez myśl nie przychodzi szukać związku pomiędzy zmianami pogody na ziemi. Niema tam wcale przepowiadaczy pogody z tarczy księżycy.

U nas „teoria księżycowa” ma prawie tylu zwolenników, ile jest ludzi. Przepowie-

dnie „czasami sprawdzają się i to wystarczająco by teorie uznać za dobrą i przyrzeczywać się jej. I cóż wpływa na to że takie „przepowiednie” sprawdzają się?

Obrót księżycy naokoło ziemi trwa przez 28 dni. Obrót słońca naokoło własnej osi 27 dni. Jest rzeczą dowiedzioną, że plamy słoneczne oddziałują na naszą atmosferę, a więc i na pogodę. Mniej więcej po 27, 28 dniach konstelacja plam słonecznych powtarza się. Jest ona taka sama, jak była przed 28 dniami.

Laicy przypisują zmiany pogody działaniu księżycy a nie plam słonecznych. Jednym słowem, księżyc korzysta z tych zmian, jakie wywołały plamy słoneczne na kuli ziemskiej, i zyskuje wśród swoich ziemskich zwolenników na powadze. W odróżnieniu do laików, którzy są do pewnego stopnia „wyznawcami księżycy”, uczeni meteorologowie są wyłącznie „wyznawcami słońca”.

Była coprawda, i wśród meteorologów uczonych, pewna grupa zcicieli księżycy, ale badania naukowe wkrótce rozwiały ich iluzje: księżyc nie ma nic do gadania w sprawach zmiany pogody na kuli ziemskiej. Co innego jeżeli chodzi o t. zw. „meteoropatów”, czyli ludzi, których wrażliwy system nerwowy przewiduje, wyczuwa na kilka dni nawet zmiany pogody. Ci przepowiadacze mogą mieć rację.

Do „meteoropatów” zaliczyć należy jeszcze włościan, pastuchów, owczarzy i t. d., którzy przepowiadają pogodę, też na podstawie zmian, jakie wyczuwają w systemie nerwowym.

Czasy jednak, w których z meteorologii wyrosła nauka nowa meteoronomia, tak jak z astrologii wyrosła astronomia, są jeszcze bardzo odległe. Jedynym „meteoropatem” mechanicznym, który naprawdę ma prawo do przepowiadania pogody, jest dotychczas tylko barometr.

## Prąd elektryczny pod mierzem

Norweskie czasopismo „Tiden Tegn” donosi, iż w ostatnim czasie przystąpiono w myśl porozumienia z wielkimi niemieckimi zakładami przemysłowymi do opracowania szczegółowego planu poprowadzenia między Norwegią a Niemcami wielkiego kabla podmorskiego, któryby dostarczył z olbrzymich norweskich elektrowni prąd dla Niemiec. W celach pomocniczych miałyby być w Telemarken i Söderland zbudowane elektrownie o sile 600,000 kilowatów, poruszone siłą znajdujących się w tych miejscowościach wodospadów. Prąd miałby być wiedziony z nich kablem pod Bałtykiem do Sassnitz, a stamtąd częściowo do Lubeki. Koszt tej olbrzymiej inwestycji obliczony został na 500 milionów koron norweskich t. j. około 150 milionów złotych.

—000—

## Bakcyl żarazy papuziej

Po dłuższych badaniach, prowadzonych od kilku miesięcy we wszystkich szpitalach londyńskich, udało się lekarzom angielskim odkryć bakcyl panującej obecnie epidemicznie choroby papuziej. Ofiarą eksperymentów padło przeszło 500 papug, aż wreszcie bnych rozmiarów, który, acz różny budową odrębiony. Jest to mikrob niezwykle drobnych rozmiarów, który, acz różny budową od zarazka grypy zakaźnej, wywołuje na zewnątrz bardzo zbliżone objawy. Swierdzono, że rozwija się on w krajach tropikalnych skąd papugi przenoszą go do Europy. Dalejszym etapem pracy uczonych będzie znalezienie skutecznej szczepionki przeciw chorobie papuziej.

—:0:—

# Ruchome fortece

Ostatnie słowo wojennej techniki — to ruchome fortece. W gruncie rzeczy znano je ogromnie dawno. W starożytności już posługiwano się krytymi wozami lub strzelnicami na kołach, nad udoskonaleniem których głowili się ówczesni inżynierowie.

Obecnie, jako ruchome fortece, służą po ciągi i samochody pancerne, czołgi oraz traktory. W przyszłej wojnie te maszyny będą odgrywały rolę dominującą. To też liczne państwa, — mimo zapewnień o swojej poko-

owości budują coraz bardziej groźne — porowne, poruszające się fortece.

Podczas ostatnich manewrów armji amerykańskiej pod Meriland poddawany był próbom ostatni „krzyk” techniki wojennej — olbrzymi 4-tonowy czołg.

Uzbrojony był w 14 karabinów maszynowych i dwie armatki, załoga jego składała się z 23 ludzi. Mimo swego ciężaru poruszał się nadzwyczaj lekko, drzewa, rowy, ściany kamienne lub okopy nie stanowiły dla niego

przeszkody. Wszystko niszcząc, posuwał się zwyciesko naprzód.

Wobec udanej próby, budowany jest w Ameryce obecnie jeszcze potężniejszy i cięższy, bo 50-tonowy czołg, którego budowa kosztuje 1,500,000 dolarów.

Stusznie przeto zauważył któryś z myślicieli, że morderstwo za czasów Kaina i Abela było daleko mniej sprecyzowane, niż obecnie.

—000—

chore, celem uzdrowienia go: rzucają one np. kilka żarzących się węgli do wazy z wodą, śledzą, które z nich pozostaną na powierzchni, albo zapalają równocześnie cztery świece jednakowe i umieszczają je w czterech rogach kołyski chorego dziecka. Według tego, która z tych świec zgaśnie, odczytuje się wróżbę. Również gorączkę leczą one np. przy pomocy pewnej rośliny, ściętej stalową klingą w czasie pełni księżycy. Są szarlatani, którzy wypędzają chorobę z osoby na zwierzę lub roślinę. Jeden z lekarzy z początku ub. wieku podaje nawet ciekawą opowieść na ten temat, oraz sposób wykonywania tej praktyki w okolicach Caribak.

Czarownikom i czarownicom przypisuje się także zdolność sprawozdania niebezpieczeństwa, a we wsiach francuskich, niemieckich, rosyjskich, włoskich i polskich wie-

rzy się w ścisły stosunek między tymi czarownikami, a wilkami. Ponieważ zaś pastwiska mają największy interes w tem, aby trzywać te bestje zdala od siebie i swych stad, zatem w każdym z nich widzi się czarownika, któremu wystarczy podnieść ręce, wymówić parę słów magicznych, aby wilk, wyjąc, uciekł, nie wyrządźwszy mu żadnej szkody.

W Polsce wiara w czarowników, a raczej czarnoksiężników i czarownice była bardzo rozpowszechniona nie tylko między ludem, ale i w najwyższych warstwach społeczeństwa. Wystarczy wymienić mistrza Twardowskiego, którego postać uwieńczonego przeróżnymi legendami, jak wywołaniem ducha Barbary Radziwiłłówny wobec króla Zygmunta Augusta. Za panowania Aleksandra Jagiellończyka księżna Sapieżna, matrona wysokiego rodu, jedna z najpierwszych pań litewskich była oskarżona o czary to zna-

wa wspomniany Zygmunt August. uwięzić kazał babę „Ożogę” rzekomo naslaną przez Bonę dla szkodenia jemu i małżonce jego, Barbarze.

Prawodawcy nasi lubo nie stanowili kar za przestępstwa tego rodzaju, przyjęli jednak w praktyce zasadę praw magdeburskich i oskarżonych o czary oddawali sądom miejscowym. Posadzone o czary niewiasty pławiono tytułem próby, potem brano na tortury, a wreszcie palono na stosie. Ostatnia tego rodzaju egzekucja odbywała się we wsi Doruchowie w powiecie Osrzeszowskim w 1775 roku. Spalono wówczas razem 14 czarownic.

W kilkanaście lat później, wyrokiem sejmu, zabroniono surowo sądenie o czary i skazywanie na stos.

—000—

# Polska - czy nie Polska?

Rzecz dzieje się współcześnie w Warszawie w olbrzymim domu na Nalewkach Nr. 17, który stanowi pasaż przechodni na ul. Dzika Nr. 14. Dom należy do księcia di Fitalia, pp. Julji i Andrzeja Nekanda Trepków i Emilji Zauskowskiej, administratorem jest p. Biederman, chrześcijanin, dom zamieszkuje i mają tam różne przedsiębiorstwa wyłącznie żydzi.

Swego czasu, jako jeden z urzędników administracji, przyjęty był tam niejaki Miecznik, żyd. Popelniał on jednak nadużycia pieniężne i został usunięty. Na jego miejsce przyjęto chrześcijankę p. Nowicką.

To stało się kamieniem obrazy dla mieszkańców — żydów i hasłem rozpoczęcia przeciwko administratorowi Biedermanowi „świętej wojny”. Delegacji, żądającej przyjęcia z powrotem Miecznika, lub choćby innego żyda, p. Biederman odmówił. Pósyłały się więc anonimowe doniesienia do władz lub skargi podpisane fikcyjnymi nazwiskami, zarzucające p. B. przeróżne zbrodnie, m. in. komunizm itp.

Wszystko to nabrało rozgłosu na całą dzielnicę. Prasa żydowska różnych odcieni wystąpiła z kilkunastu artykułami, w których podburzała żydów przeciw p. B., oskarżając go przed władzami, a nawet chcąc podnieść ducha walczących ogłosiła wiadomość, iż, aby ukarać p. B. przybyła z Włoch księżna di Fitalia, która zresztą od 20 lat.. nie żyje!

Tymczasem p. Biederman przyjął w charakterze jednego z pięciu dozorców posesji b. policjanta p. Króla. P. Król miał tę zaletę, że nie pozwalał żydom w pasażu handlować w niedzielę i zwykle dobrze wiedział co się w kamienicy dzieje. Dołało to oliwy do ognia.

Zaczęły się niezliczone sprawy w sądach. Zdarzył się m. in. dziwny wypadek. Oto żyd Ale Wiener, główny podżegacz, stał przed sądem za p. B. i krwawego odwetu na p. B.

W chwili, gdy udawał się swą rzekomą niewinnością padł na sali sądowej rażony apopleksją!

Wypadek ten podżegacze żydowscy wyzyskali dla doprowadzenia ghetta żydowskiego do stanu wrzenia. Zwołali oni wiec do bóżnicy i w obliczu niepochowanego jeszcze ciała Wienera, rzucili w tłumiący tłum żydów hasło odwetu za „żydą zabitego przez goja”, poczem odebrali od obecnych przysięgę.

Wieców podobnych było więcej. Na wiecach zbierano podpisy na różnych merajach przeciw p. B., kto odmówił był terrorizowany groźbą bojkotu, który w paru wypadkach przeprowadzono.

Doniesienia i skargi na p. B. nie ustawały. Jednocześnie zaatakowano p. Nowicką. Wymyślano jej przy spotkaniu, wreszcie doszło do tego, że zaczęto na nią pluć, a główna awanturka z pośród żydówek, niejaka Sura Łaja Zaszma, posunęła się tak daleko, że napluła p. Nowickiej w twarz, za co stanęła przed sądem.

Na czym się skończyła ta walka, rzucająca jaskrawe światło na niebywałe rozpanoszenie się i rozwydrzenie żydostwa w Polsce?

„Zapitowywujemy” szanownych wnuków Berka Joselewicza, czyby nie zechcieli tego samego systemu wypróbować w Berlinie, wobec Prusaków, ubezpieczwszy się rzecz prosta na życie.

My jesteśmy znani, że bardzo ładnie śpiemy — „Nie będzie wróg pluł nam w twarz” — ale w decydującej chwili zadowolimy się otwartą śliną.

—:O:—

## Ślub z nieboszczką

W Sofji przez długie lata mieszkali zgodnie pod jednym dachem, choć nie połączeni węzłem małżeńskim, niejaki Gregorij Wodoniczarow i pewna piękna, młoda i zamożna niewiasta, rozwiedziona ze swym prawowitym mężem. Towarzyszka Wodoniczarowa często namawiała go, aby długotrwały ich związek uświęcić ślubem kościelnym, on jednak zawsze pod jakimś pozorem się wykręcał, i wszystko pozostawiało po staremu. W końcu kobieta umarła, urodziwszy syna, a wówczas Wodoniczarow uświadomił sobie że gdyby był prawowitym ojcem dziecka, mógłby korzystać z pozostawionego mu po matce majątku. Udał więc bardzo skruszonego i jako pokutnik zjawił się u jednego z wyższych duchownych, prawosławnych, przedstawiając sprawę tak, jakoby mu tylko chodziło o naprawienie krzywdy względem zmarłej przyjaciółki, którą choć w tak późnym terminie, chciałby uznać za żo-

nę i tem samem dać nazwisko synowi. Długa była rozmowa Wodoniczarowa z popem, który w końcu uznał jego argumenty, zwłaszcza, że były poparte pokazną paczką banknotów i kazał jednemu z młodszych duchownych wystawić żadaną metrykę ślubu. Młody pop nie śmiał się sprzeciwić swemu przełożonemu i rozkaz spełnił, wszystko byłoby zatem jaknajlepiej na tym najcudowniejszym ze światów, gdyby nie... kobiety. Krewne zmarłej, usłyszawszy o rzekomym ślubie, uczuły się pokrzywdzone, że nie zaproszono ich ani na ceremonię kościelną ani na wesele, zaczęły myszkować i dopytywać się, aż i wymyszkowały prawdę.

Praktyczny wynik tego wywiadu był bardzo nieprzyjemny dla Wodoniczarowa. Nietylko nie otrzyma on majątku, ale w dodatku, za zawarcie ślubu z nieboszczką grozi mu groźna kara.

—OO—

## Bogaty uniwersytet

Według ostatnich szwedzkich obliczeń statystycznych, największym właścicielem ziemskim w Szwecji jest uniwersytet w Upsali, uniwersytet ten bowiem posiada nie mniej, jak 43.561 hektarów gruntu, położonych w trzech prowincjach Szwecji.

Pozatem należą do uniwersytetu liczne domy w Upsali i Sztokholmie.

Wartość wszystkich tych posiadłości

uniwersytetu obliczana jest mniej więcej na osiemdziesiąt milionów złotych.

Uniwersytet w Upsali powstał w 1477 r., a w 1624 r. król Gustaw Adolf, pragnący zapewnić mu byt, obdarowywał go hojnie. Poza tem jednak inni jeszcze królowie szwedzcy i ludzie prywatni obdarowywali uniwersytet znacznymi zapisami.

—OO—

## Humor

### TEN ZNA HISTORJĘ

Icek Kwargelduft wraz z swoim synem stoją przed pomnikiem Napoleona.

— Tacie, a kto to jest?

— To jest Napoleon, wielki kupiec, który handlował państwami.

— A co to znaczy liczba 1813?

— To był jego numer telefonu.

### Z LITERATURY.

Poeta angielski Ben Johnson nie był człowiekiem o wykwintnych manierach. Zaaproszony kiedyś do lady Windermere na kolację, odsunął swój talerz i zauważył. Właściwie to jest świńskie jajo! Na to lady Windermere: Tak? No to pan napewno pozwoli jeszcze jedną porcję.

### MIARA.

— Proszę mi dać kołnierzyk dla mego męża.

— Który numer? — pyta sprzedawczka.

— Nie wiem. Ale niechno pani zaczeka. (Kupująca pokazuje obie ręce.) Niech pani zmierzy na moich rękach: obie dłonie akuratnie obejmują jego szyję.

### SAMÓCHOD.

Dwaj znajomi opowiadają sobie o zaletach swych samochodów, jeden stara się zakasować drugiego.

— Mój samochód — mówi A. — jest poprostu pierwszorzędny. Posiadam go już dwa lata, i ani grosza nie zapłaciłem jeszcze za reperacje.

— Wiem o tem — odpowiada B — pański mechanik bardzo się na to skarżył.

### WAGA.

Jakaś bardzo korpulentna dama gramoli się na automatycznej wadze stojąca w poczekalni dworcowej. Widocznie jednak waga jest zepsuta bo wskazuje tylko 40 kg.

Przypatrują się temu dwaj młodzi ulicznicy.

— Wiesz co Franek — mówi Wicek — ta armata musi być w środku pusta!

### ROŻNICA.

Znajomi polecili nam malarza, który pomalował u nich kuchnię w ciągu jednego dnia. Przywołany przyszedł, obejrzał naszą kuchnię i orzekł: „To potrwa 2—3 dni.

— „Jakto? — zdziwiłem się — przecież kuchnię u państwa M pomalował pan w przeciągu dnia, a nasza wcale nie jest większa.

— „Tak, ale u państwa kucharka jest o dwadzieścia lat młodsza — wyjaśnił malarz fachowo

### REKLAMA

Szef do nowego pracownika: — Najważniejszą rzeczą w handlu jest reklama. Niech pan pomyśli o kacze. Jeżeli znieśe jajo, siedzi zupełnie cicho. Zupełnie inaczej zachowuje się kura. Głośnym gładaniem przed całym światem reklamuje swój sukces. Jaki jest rezultat?

— Ten, że jaja kurze rozchodzą się po całym świecie, a o kacze nikt nie pyta.

### W kraju ludzi uczciwych.

Norwegja jest znana z uczciwości jej mieszkańców. Oto jaka zdarzyła się tam historia. Samochód przejechał pewnemu wieśniakowi żonę. Na sprawie przyznano mu, prócz innych rzeczy 3 tysiące koron odszkodowania gotówką od sprawcy wypadku. Po sprawie wieśniak zwrócił się do automobili sty:

— Dziękuję panu bardzo za tyle pieniędzy—powiedział. — Ale muszę zaznaczyć, że to trochę za wiele. Tyle zmarła nie była nigdy warta.

## KRONIKA

Sobota 22 lutego — Piotra.

### TEATR

Teatr Miejski — Narzeczona w garsonierze.  
Teatr Kameralny — Dzień Październikowy.  
Teatr Popularny — Intryga i miłość.

### WIDOWISKA

Bajka — Hrabia Monte Christo.  
Casino — Żelazna maska.  
Palace — Listy nieznajomej.  
Czary — Ostatnia drzygoda Tarzana.  
Wodewil — Ulubinnica załogi.  
Odeon Ulubienica załogi.  
Grand-Kino — Gdy kobieta się zapomni.  
Luna — Czterech diablów.  
Mimoza — Ostatni romans.  
Resursa — Zakazane godziny.  
Splendid — New York w nocy.  
Zachęta — Nieśmiertelna jazda.  
Corasco — Żółta kontrobanda.  
Capitol — Grzechy ojców.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

### Sport a charakter

Dziś, tj. w sobotę, dn. 22 lutego rb. o 8.30 wiecz. w lokalu Polskiej YMCA. przy ul. Piotrkowskiej 89 dr. Zawisza z Warszawy wygłosi odczyt p.t. „Sport a charakter“.

Nie wątpimy, że rozwijający się w naszym mieście ruch sportowy ściągnie liczne rzesze czynnych sportowców, jak i tych wszystkich którzy doskonale zdają sobie sprawę z tego dobroczynnego pędu, ogarniającego nasz kraj w kierunku wychowania fizycznego.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Dzielną Wojak Szwejka“.

Dziś i jutro wieczorem niezwykle interesująca komedia Middletona i Oliviera „Narzeczona w garsonierze“.

W poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni „Ojciec“ A. Strindberga.

### TEATR KAMERALNY

Dziś sobota i niedziela Jerzego Kaisera „Dzień Październikowy“.

Komedja Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“ powtórzona zostanie po raz ostatni w niedzielę o godz. 4.30.

### TEATR POPULARNY.

Dziś sobota o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o 4.20 pp. i 8.30 w. komedja H. Zberchowskiego „Małżeństwo Loli“.

W poniedziałek i wtorek po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) premjera przezbawnej komedji Valentie „Beczki złota“.

Dziś w sobotę o godz. 4.20 pp. i w niedzielę o godz. 12 w południe bajka „Kot w butach“.

W roli tytułowej p. Roman Górecki.

# Spadek eksportu Łodzi

Jak się dowiadujemy na podstawie statystyki związku eksportowego przemysłu włókienniczego w Łodzi, eksport wyrobów włókienniczych łódzkich spadł znacznie w porównaniu z tym samym czasokresem roku ubiegłego.

Ogółem wywieziono zagranicę z Łodzi w styczniu 392.383 klg. towarów bawełnianych, wełnianych, stożków do kapeluszy, przędzy na ogólną sumę 3.490.047 zł. W styczniu roku 1929 eksport łódzki wyrażał się cyfrą 403.333 klg. na sumę 4.733.812 zł.

Jeżeli chodzi o styczeń 1930 r. to największej stosunkowo wywieziono towarów bawełnianych, kolorowych, a mianowicie 154.061 klg. wartości 1.619.752 zł. oraz przędzy wigonjowej 163.854 klg. wartości 5.609.757 zł. W stosunku do poszczególnych krajów najwię-

cej towarów łódzkich poszło do Rumunii, a mianowicie na sumę 1.809.451 zł. Do Austrii, Węgier i Jugosławji na 318.997 zł. oraz do kraju Bliskiego Wschodu za 297.935 zł.

Spadek eksportu łódzkiego pod względem jakościowym zaznaczył się silniej, niż pod względem ilościowym.

Zmniejszył się mianowicie eksport towarów bawełnianych o sumę blisko 800 tysięcy zł., wełnianych o 260 tys. zł., przędzy bawełnianej i kolorowej o pół miliona zł.

Zwiększył się natomiast eksport mniej wartościowy przędzy wigonjowej i odpadków o blisko 340 tysięcy zł.

Zmniejszenie się eksportu wskazuje na ciągłość kryzysu na rynkach włókienniczych światowych przez wywóz naszych towarów napotyka na poważne trudności.

—oOo—

# O bezpłatne bilety do teatru dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym w sali Polsk. Zw. Zaw. Praca przy ul. Głównej 31, odbył się wiec robotników sezonowych, na który przy było około 1500 osób.

Zebrani po wysłuchaniu sprawozdań o ogólnej sytuacji uchwalili następującą rezolucję: domagać się od Magistratu rozpoczęcia robót zesezonowych na wszystkich odcinkach robót publicznych od połowy marca rb. Zatrudnienia wszystkich robotników sezonowych na pełne 6 dni w tygodniu oraz podwyższenie płacy dziennej o 15 proc., a to ze względu, że grupa robotników sezonowych pracuje zaledwie od 5 do 6 miesięcy w roku. Zwolnienie wspólnej konferencji w sprawie jaknajszyszego zawarcia nowej umowy, na

zasadzie której może się odbywać angażowanie do robot publicznych. Następnie zwracają się zebrani z apelem do Pana Wojewody o wyrażenie swych wpływów na Magistrat m. Łodzi, by ten zaniechał stosowania klucza partyjnego a przyjął zasadę angażowania za pośrednictwem PUPP. Poza tem zebrani stwierdzają że iwią część budżetu miejskiego władze samorządowe, przekazują na teatr miejski z którego przeważnie korzystają sfery zamożne.

Wobec tego, że robotnicy nie mogą sobie pozwolić na kupno biletu do teatru, a podatki płacą, zebrani robotnicy domagają się od Magistratu m. Łodzi, przedstawień bezpłatnych dla robotników łódzkich.

—oOo—

# 12 PROC. LICHWA, 60 PROC. NIE LICHWA

Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie lichwy pieniężnej.

Rozporządzenie to określa najwyższe korzyści majątkowe jakie mogą być osiągane przy 12 proc. w stosunku rocznym.

Umowa zawarta przed wejściem w życie wyżej podanego rozporządzenia ulega wyko-

naniu w ten sposób że korzyści te mogą być pobierane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności jednak ter min ten nie może przekraczać daty 1 marca 1930 r.

Nadmieniamy że Państwo pobiera 24 procent rocznie. Zakł. Pracowników Umysłowych 60 procent— ale to nie jest lichwa.

## Wielka Reduta Artystyczna

Cała kulturalna Łódź spotka się dziś w sali Filharmonji na Wielkiej Reducie Artystycznej urządzonej przez zespół artystów Teatru Kameralnego. Świetnie zapowiadają się zabawę tę urozmaici szereg niespodzianek i atrakcji jak konkurs na najpiękniejszą główkę kobiecą, oraz wielkie konkursy taneczne. Nagrody konkursowe łaskawie zaofiarowały firmy: Pesesz, Kontor Violet i in-

ne. Urozmaicony program artystyczny z udziałem znakomitych artystek. Karoliny Lubnińskiej, Jadwigi Hryniewieckiej i Heleny Buczyńskiej. Do tańca przygrywać będą trzy doborowe orkiestry. Bufet pierwszorzędnie zaopatrzonej. Cała reduta odbywać się będzie pod hasłem: „Wesoło ale bez kary“.

Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Kameralnego i w cukierni Gostomskiego oraz w kasie Filharmonji.

—oOo—



# Przymusowe licytacje

## Państwowy podatek od dochodu za rok 1923

- 130 Hochenberg Sz. Al. 1 Maja 15, meble  
 131 Habański M. Zawadzka 23, meble  
 132 Heiman S. Traugutta 8, meble  
 133 Morawieski W. Sienkiewicza 48, meble  
**Składka na rzecz Gminy Żydowskiej**  
 134 Sztern J. Cegielniana 57, meble  
 135 Spiewak I. 6-go Sierpnia 162, kasa ogniotrwała

### Podatek lokalowy.

- 136 Bernheim H. Zawadzka 1, pianino, meble  
 137 Buks M. Cegielniana 36, meble  
 139 Bergfreund J. Cegielniana 42, meble  
 141 Bonik O. Cegielniana 45, towary kolonialne  
 142 Buchwajtz Sz. Cegielniana 47, kredens  
 143 Berman D. Cegielniana 55, meble  
 144 Brajtsztajn L. W. Zakątna 22, deski  
 145 Braun B. Zakątna 23, maszyna do rozcinania ciastek  
 146 Biterman A. Zakątna 61, meble  
 147 Bemhardt C. Zakątna 62, maszyna do pisania  
 148 Blum H. Zakątna 85, kasa ogniotrwała, meble  
 149 Dzidek Ch. Piotrkowska 58, meble  
 151 Domanowiczowa R. Zakątna 85, meble  
 152 Ejdelstajn Ch. Cegielniana 11  
 153 Frenkiel F. Cegielniana 38, kredens  
 154 Fisz H. Cegielniana 53, szafa  
 155 Fajwisz H. Cegielniana 57, meble  
 156 Fijałek I. Piotrkowska 7, meble  
 158 Fuks J. M. Zakątna 54, meble  
 159 Finster H. Zakątna 79, zegar  
 160 Grinblum M. Cegielniana 39, kredens  
 161 Galant Fr. Cegielniana 40, meble  
 162 Goński A. Cegielniana 57, meble  
 163 Goldsztajn N. Zakątna 13, meble  
 164 Gołąb A. Zakątna 21, pianino  
 167 Hurowicz J. Cegielniana 53, kasa ogniotrwała, meble  
 168 Hermut A. Zakątna 47, maszyna do szycia, meble  
 170 Hibszer M. Zakątna 68, kredens  
 172 Kurc G. Cegielniana 44, meble  
 173 Kotlicki A. Cegielniana 45, meble  
 174 Krakowski M. Cegielniana 50, meble  
 175 Kliger R. Cegielniana 52, meble  
 176 Król M. Nusen, Cegielniana 54, kredens  
 177 Kulpiński J. Cegielniana 62, maszyna do pisania  
 178 Kowalczyk I. Cegielniana 25, 10 par obuwia  
 179 Kron B. 28 P. Strz. Kaniowskich 11, maszyna do szycia  
 180 Lubochiński E. Cegielniana 36, szafa  
 181 Lewenberg H. Cegielniana 43, 50 mtr. towaru  
 182 Lewin L. Zakątna 13, meble  
 183 Landau B. Zakątna 23, meble  
 184 Laufer R. Zakątna 28, meble  
 185 Lengowa H. Zakątna 30, meble  
 186 Ładuszkiewicz A. Zakątna 68, aparatyfon  
 188 Melcer Dworecki S., Zakątna 30, pianino  
 189 Mikołajczyk St., Zakątna 68, meble  
 190 Opatowski J., Zakątna 23, meble  
 191 Opatowski J., Zakątna 23, meble

- 192 Pludwiński Ch., Gdańska 57, meble  
 194 Pinkus L., Zakątna 80, fisharmonja  
 195 Rokman D., Cegielniana 45, 20 par bucików  
 196 Rozenwajg J., Cegielniana 47, meble  
 197 Rozenfeld Sz., Cegielniana 50, meble  
 198 Rozenblat M., Cegielniana 51, meble  
 199 Rozenblatowa S., Cegielniana 51, meble  
 200 Rozensztajn I., Cegielniana 55, meble  
 201 Rajchert Ch., Cegielniana 55, meble  
 202 Rawska H., Cegielniana 55, meble  
 203 Rabinowicz H. B., Cegielniana 12, maszyna do szycia, meble  
 205 Repstein L., Piotrkowska 90, kredens  
 206 Szydłowski H., Cegielniana 36, meble  
 207 Szattan M., Cegielniana 39, meble  
 208 Segal E., Cegielniana 43, meble  
 209 Szattan M., Cegielniana 43, towary  
 210 Sztern J., Cegielniana 57, pianino  
 211 Sliwkowicz G., Cegielniana 57, meble  
 212 Szer H., Kilińskiego 41, meble  
 213 Szer L., Zakątna 30, meble  
 214 Szyjewicz D., Zakątna 30, meble  
 215 Stetka M., Zakątna 86, meble  
 216 Sztram J., Zgierska 8, stoliki marmurowe  
 217 Toronczyk A., Cegielniana 46, meble  
 218 Taub M., Cegielniana 57, meble  
 219 Teitelbaum A. J., Piotrkowska 9, maszyna do drukowania  
 220 Wajnberg J., Cegielniana 40, 25 szt. kolder  
 221 Wajntraub Sz., Cegielniana 41, meble  
 222 Weksler Sz., Cegielniana 45, meble  
 223 Weil R., Kilińskiego 107, szafa  
 224 Zychliński J., Zawadzka 9, meble  
 225 Zelmanowicz E., Zakątna 30, meble  
 226 Zylberberg Ch., Zakątna 17, meble  
 227 Zylberberg Sz., meble

**Dnia 7 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.**

### Zaległe wkładki i kary na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 228 Myśluborski D. i S-ka, Drewnowska 102, 1500 kg ługu sodowego  
 229 Prussak A., Gdańska 137, maszyna do pisania  
 230 „Rozwój”, Al. Kościuszki 41, maszyna do pisania  
 231 Stark Fr., Pomorska 37, maszyna do pisania  
 232 Trubowicz F., Ogrodowa 9, kasa ogniotrwała  
 233 „Victoria”, bar Piotrkowska 63, maszyna do pisania

### Państw. i kom. podatek od nieruchomości

- 234 Leder S. i H. M. Kątna 12/14, 5 koni i powóz  
 235 Pruszyński A. Piotrkowska 220, meble  
 236 Wacławek E. Orla 14, meble  
 237 B-cia Zajbert, Piotrkowska 175, 100 szt. towaru

### Podatek od spadków i darowizn

- 238 Górecki Z. Karola 6, pianino.

### Składka na rzecz Gminy Żydowskiej

- 239 Lasman Sz. Targowa 38, meble

## Podatek lokalowy

- 240 Besterman A. Główna 55, meble  
 242 Błaszczak J. Piotrkowska 200, meble  
 243 Bandachowicz Wł. Piotrkowska 290, meble, maszyna do szycia  
 244 Cudek vel Cudkiewicz, Główna 65, maszyna do szycia, szafa  
 245 Ceder L. Piotrkowska 247, meble  
 246 Candryk G. Piotrkowska 255, meble  
 247 Czernitowski M. Sieradzka 3, meble  
 248 Cześniak I. Piotrkowska 218, meble  
 250 Dorembus B. Główna 55, 7 zegarów  
 251 Drahorn H. Główna 61, meble  
 252 Ekielski F. Piotrkowska 255, likier  
 253 Fajerman H. Główna 58, 28 palt męsk  
 254 Fajn J. Piotrkowska 200, meble  
 255 Gołygowski P. Grabowa 16, meble  
 256 Guze A. Piotrkowska 181, meble  
 257 Hazer H. Piotrkowska 24, meble  
 258 Gliksman W. Piotrkowska 271, meble  
 259 Gittis I. Główna 41, kredens  
 260 Güttel M. Kopernika 26, szafa  
 261 Hausig K. Główna 22, meble  
 262 Herting A. Piotrkowska 234/236, meble  
 263 Harmacówna R. Piotrkowska 294, meble  
 264 Izbicki R. Piotrkowska 192, meble  
 266 Jabłoń M. Zamenhoffa 13, meble  
 267 Kroenig E. Główna 22, meble  
 268 Kon A. Piotrkowska 211, meble  
 269 Kuczyński Sz. Piotrkowska 290, meble  
 270 Klar S., Targowa 36, towary kolonialne  
 271 Lajzerowicz H. Piotrkowska 292, meble  
 272 Lehman K. Główna 49, meble, stoliki  
 273 Lewenberg Sz. Główna 57, meble, rękawiczki, pończochy, kalosze  
 274 Lampart A. Główna 67, meble  
 275 Lutrosiński A. Piotrkowska 225, meble  
 276 Landau J. Al. Kościuszki 17, meble  
 277 Łyszkowski Wł. Piotrkowska 188, 3 war ny cynkowe  
 278 Miński Sz. Główna 69, szafa  
 279 Miński A. Główna 67a, szafa  
 280 Niedźwiedzińska M. Główna 50, meble  
 281 Pieprz M. Piotrkowska 271, meble  
 283 Piszczkowski B. Piotrkowska 200, meble  
 284 Prussak J. Piotrkowska 258, 260 pianino  
 285 Rywlin W. Piotrkowska 191, meble  
 286 Radziejewski Z. Piotrkowska 191, maszyna do szycia i urządzenie sklepowe  
 287 Rozenblat M. Piotrkowska 211, meble  
 288 Rangiewicz D. Piotrkowska 271, meble  
 290 Szyffer M. Piotrkowska 187, maszyna do pisania  
 291 Szeps B. Piotrkowska 192, pianino, meble  
 292 Spiewak M. Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała i meble  
 293 Spiewak M. Piotrkowska 255, meble  
 294 Stobiecki J. Główna 1, 300 foteli i lustro  
 295 Turski Fr. Grabowa 32, meble  
 296 Ulinowicz Sz. Główna 9, meble  
 297 Wentkowski A. Wólczńska 123, meble  
 298 Wojdysławski S. Piotrkowska 212, 14, 16 meble  
 299 Wojdysławski L. Piotrkowska 218, meble  
 300 Wojciech Z. N-Pabjanicka 7, meble  
 301 Zylberspic J. Stanisława 2, meble  
 302 Napiorkowski 13, szafa  
 303 Zawadzki H. Piotrkowska 253, szafa

## Bankructwo w Zgierzu

Przed niedawnym czasem Sąd Handlowy w Łodzi ogłosił upadłość firmy Krusche i Lorentz, zakłady przemysłowe wyrobów włókienniczych w Zgierzu, która wskutek zastoju i wielkich zobowiązań hipotecznych ciężących na niej z czasów przewojuen. wstrzymała wszelkie wypłaty.

Obecnie dowiadujemy się, że fabryka Krusche i Lorentz w Zgierzu jako jedna z najstarszych w Polsce, wystawiona została obecnie na licytację za dług przedwojenny w sumie 100.000 dolarów.

Licytacja tych zakładów odbędzie się w początkach miesiąca kwietnia rb.

Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 1 8 30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kłębicych i ostrych

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Okazyjnie tanio majątki do sprzedania: jak domy, wille, młyny, gospodarstwa, majątki, ziemskie, place, poleca pośrednictwo Borowieckiego, Zgierz, Parzęciewska 3, obok magistratu 45-4

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowy. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

### Posady i prace

Potrzebna służąca do sprzątania w rannych godzinach Lipowa 56 m. 4 od 3-5 256-1

Przebiegły i sumienny pracownik poszukuje posady portjera, woźnego lub dozorca. Referencje b. dobre. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Pracownicy K.” 250-5

### Różne.

**TYSIĄCE** chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka 8510

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

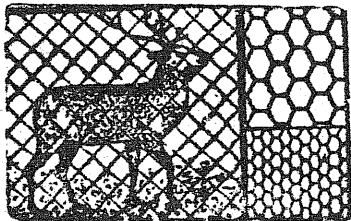
### Al Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

### Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.



### Ruciane

Parkany  
Plecionki,  
Tkaniny  
Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

### Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151  
telef. 128-97.

### SKLEP

**Kazimierz Zielonko**  
AL. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reperyacji.

### Poszukuję pożyczki

## 5.000 zł.

na 1-szą hipotekę  
Zgłaszać się Wierzbowa 17/19 w godz. od 9-15 ej  
Majątek wartości 25000 zł.  
A. KAPPEL 2

### SKŁADY NASION

### L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku  
— polecają —

### Nasiona

pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie 35-6

Do akt Nr. 287, 288 1930 r

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I-go rewiru powiatu Łódzkiego **BRONISŁAW DEMBOWSKI**, mający swą siedzibę w Zgierzu przy ulicy Stary Rynek Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że dnia 1 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano będzie dokona publiczna licytacja ruchomości, należących do Edwarda Sztebla i składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 1.500. Licytacja będzie dokona na w Aleksandrowie przy ul. Rynek Mr. 8

Zgierz, dnia 15 lutego 1930 r.

Komornik

**B. DEMBOWSKI**

### Biuralista

władający również językiem niemieckim, obeznany oprócz pracy biurowej z czynnościami inkasowymi i załatwianiem klientów na mieście **POTRZEBNY** od 1 marca r. b.

Kandydaci, posiadający poważne referencje i kaucję lub gwarancję do kilku tysięcy złotych, zechcą złożyć szczegółowe oferty pod „Solidność” do administrowanego niniejszego pisma 254-1

W niedzielę, dn. 23 lutego o godz. 16

odbędzie się

w sali **Filharmonji Narutowicza 20**

## POPIS UCZNIOWSKI

Konserwatorium muzycznego

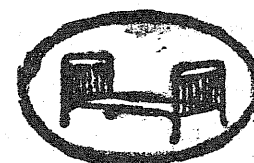
### Heleny Kijeńskiej

## Reklama to potęga

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

## Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **ŁÓZEK** metalowych, **WÓZKÓW** dziecięcych, **WYŻMACZEK** amerykańskich, **MATERACÓW** drucianych, wyściełanych, sprężynowych higienicznych do meblowych łóżek marki „Patent” **TAPCZANY** higieniczne „Patent” Nabyć można najtaniej

w fabrycznym składzie  
**„DOBROPOL”** Piotrkowska 73  
tel. 158-61 w podwórzu tel. 158-61

## B. RUSSKA

DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterii, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Łódź, Kilińskiego (Widzewska) No 69 m. 8 (obok poczty)

### Lek -Dentysta

### Konrad MIKUCKI

AL. KOŚCIUSZKI 41

### Dr. St. Biberгал

Moniuszki 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r., od 3-8 w

Lek -Dent.

**PAULINA**

### Reiterowska

Ewangelicka 1 Tel 166-90

## Lokale

handlowe i biurowe do wynajęcia w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość telef. 181-46 tylko w godzinach wieczornych od 18-19, za wyjątkiem sobót i niedziel 252-1

### UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki bez wkładu na sześć miesięcy miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, obodniki kamgarne i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bielizna męska i damska oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 I p

## Baczność!

Wykonuję garnitury 55 zł. palta 50 zł. własnymi dodatkami. Mundurki szkolne. Robota pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI** Na piórkowskiego 5 front II p. Dojazd wszystkimi tramwajami

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.